

GAZETA LWOWA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza
300.000 Mp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem
360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: **JERZY KONARSKI.**

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

90%

Lwów, 2 kwietnia.

Jak era wojenna jest dla wiążącego państwa wielkim egzaminem męstwa, samozaparcia, energii i woli, tak era pokojowa przynosiła szereg takich egzaminów — zdolności organizacyjnej, pracowitości, dojrzałości politycznej, ofiarności i cichego, wytrwałego patriotyzmu. Takim egzaminem jest chwila, kiedy państwo niezależnie od nakładanych podatków zaprasza do obywateli o dobrowolną pomoc materialną. Francuzi dotychczas z dumą mówią o tym, jako rozpisana w r. 1872 3-miljardowa pożyczka wewnętrzna pokryta została w niewiele dniach 14 krotka. Naród francuski zdał również swój egzamin.

Państwo Polskie rozpisując subskrypcję akcji Banku emisyjnego, było w położeniu nierównie trudniejszym, aniżeli rząd III. R. publicki. Przeciw powołaniu subskrypcji przemawiały względy przede wszystkim materialne. A więc wielki i ogólny brak kapitałów płynnych, przemysł bądź walczący z zastojem, bądź pochłonięty inwestycjami, rolnictwo obciążone podatkami i daninami, i wreszcie najszersze warstwy społeczeństwa zubożale, po części wręcz zrujnowane tym najcięższym podatkiem, jakim był wieloletni proces dewaluacyjny. Dał nam szukano by patriotyczny i drobnych rentjerów, tej niezawodnej ostoji narodowego bogactwa Francji, bo w Polsce drobnych rentjerów dziś w ogóle niema.

A dalej idą moralne przeszkody pomysłnej akcji subskrypcyjnej. Największym planie ten odwieczny i specyficznie polski rys charakteru: chęć w szafowaniu krwią i życiem obok niechęci do ofiar materialnych, składanych bez patosu, bez porywów i bez rycerskiej romantyki. Po tem zaś cechy nabyte i niewątpliwie przemijające. Trwała lokata zaoszczędzonego kapitału w akcjach Banku Polskiego stoi w pewnej sprzeczności z odzwyczajeniem się od robienia oszczędności. To, co niegdyś u hodziło za objaw przeczności, pod wpływem smutnych doświadczeń wojennych przeszło w synonim niedoświadczenia, braku obrotowości, wręcz głupoty. Nauczono się obracać kapitałami; każda inna lokata uchodzi w na lepszym razie za „martwą”. Wreszcie zakorzeniło się uprzedzenie do wszelkich pożyczek państwowych, których właściciele dotychczas narazeni byli zazwyczaj na straty. A goręca drobnych spekulacji nauczyła unikania papierów ciężkich.

Sumując te tak rozliczne trudności nie zdziwimy się, że optymi-

„Unarodowienie“ Białorusi — środkiem agitacji przeciw-polskiej.

Czwarta część miejsc w Uniwersytecie dla Białorusinów.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze sowieckie
1. kwietnia.

Z Mińska donoszą: Jakże są prawdziwe intencje sowieckich usiłujących obecnie szeroko zmanifestować zupełne i całkowite „unarodowienie“ życia Białorusi świadczą dekret, wydany w sprawie założonego w Mińsku uniwersytetu białoruskiego. Oto, wedle ogłoszonego regulaminu czwarta część wszystkich miejsc w tym uniwersytecie przeznaczono dla dzieci ludności białoruskiej znajdu-

jącej się pod okupacją polską części Białorusi (?), innymi słowy — dla Polaków pochodzenia białoruskiego.

Zarezerwowanie tych miejsc jest przeto faktem o określonym znaczeniu politycznym, skierowanym przeciwko Polsce, co wynika z „wytlumaczeń“ prasy sowieckiej, iż sowieci musieli „zlitować się“ nad „Białorusinami“, których Polska „gnębi“ i nie daje możliwości kształcić się w języku ojczystym i poznać swą „własną kulturę“... odrzuci a limine wszelką pomoc, jako od wrogów. Dzięki tym wszystkim drobnym, lecz niezliczonym udziałowcom subskrypcja na Bank Polski stała się powszechną i demokratyczną.

Nie 1400 proc., lecz tylko 90 proc. To „tylko“ — przy uwzględnieniu wszelkich istotnych różnic — jest sukcesem naszego państwa, egzaminem dojrzałości, ofiarności i patriotyzmu.

Wszystkie niemal bez wyjątku warstwy społeczne ponoszą za ową omyłkę zaszczytną odpowiedzialność. Przemysł, nawet ten ostry i okrzyczany jako wrogi — łódzki i górnośląski, w dużej, terytorjalnie określonej części ziemiaństwo, banki i instytucje finansowe (te same, które równo cześnie skutkiem zastój redukcji prace i personal), kłopoty i w końcu te sfery, które najmniej mają do zaoferowania, najsłabsze koła ludzi o stałych poborach, luźni pracownicy. Widzimy wśród nich urzędników wszelkiej kategorii, rzemieślników, robotników. Dla nich udział w subskrypcji nie był wielkodusznym gestem, ale czynem pociągającym za sobą doraźne ograniczenia w życiu codziennym. Akcja „Polski Zbrojnej“ wywołała bowiem akces do subskrypcji fer wojskowych, oficerów, podoficerów i szeregowych. Okazało się między innymi także, że ludność żydowska potrafi i chce dawać, jeśli zaapeluje się do niej, jako do obywateli, współodpowiedzialnych za losy państwa, nie zaś

Frank walor. 2 kwietnia 1800000
Frank walor. 3 kwietnia 1800000
Frank kolej. od 1 kwiet. 1800000
Frank poczt. od 1 kwiet. 1800000
Frank tyton. od 1 kwiet. 1800000

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2 kwietnia.

(d) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu o godz. 4 popoł. przewidziana jest dyskusja budżetu a z powodu pierwszego czytania ustawy o przewidywanym budżecie.

Zebranie założycielskie Banku Polskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 2 kwietnia.

Porządek dzienny zebrania założycielskiego Banku Polskiego, które odbędzie się 15. bm. o g. 10 rano w sali Filharmonii warsz., zawiera następujące punkty: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie komitetu organizacyjnego, 3) wybór członków Rady Banku, komisji rewizyjnej, oraz ich zastępców, 4) uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Banku i komisji rewizyjnej.

Exposé Ministra Grabskiego.

Sytuacja finansowa w styczniu. — Waloryzacja środkami rantunku. — Rzucenie na rynek zapasu państwowego dewiz. — Zaprzestanie druku marek. — Udział w podatkach poszczególnych warstw społecznych. — Budżet marcowy. — Gospodarka kolejowa. — Budżet kwietniowy. — Akcja oszczędnościowa. — Dodatny budżet na 1924 r. — Inwestycje państwowe. — Budowa portu w Gdyni. — Polityka gospodarcza. — Kwestja bezrobotnych. — Rzut oka na całą politykę walutową. — Program dalszej pracy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 1. kwietnia.

Exposé p. Ministra skarbu Władysława Grabskiego wygłoszone

Perspektywa na styczeń.

Perspektywy na styczeń były te. Dnia 8. stycznia, dolar doszedł do najwyższej cyfry 10,250,000 mp. Jednocześnie transakcje zawierano po 15 milionów, a grano na ultimo stycznia na 20 milionów. Drożyzna od 7. do 13. stycznia wzrosła o 33 procent. Wartość całej emisji na 10. stycznia nie przekraczała 70 milj. franków. Styczeń we wszystkich państwach jest miesiącem pod względem skarbowym złym, gdyż przeważnie w styczniu nie przypadała terminy płatności podatków. W styczniu br. koleje nasze wymagały dopłaty 35 milj. franków. Poza-

na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 1. kwietnia 1924 brzmiło, jak następuje:

trzeba było uiścić 22 miliony franków zaległości głównie wojskowych za rok ubiegły. Widocznym było, że styczeń pochłonił około 130 milionów franków wówczas, gdy eksperci angielscy twierdzili, że dochody miesięczne nie przekroczą 72 milionów i że w tych granicach należy zamknąć budżet. Fundusz sanacyjny wynosił 12 milionów franków wpłaconych dobrowolnie przez przemysłowców w grudniu. Pieniądze te pochłonięte były już w grudniu. Poza tem były weksle na 21 milionów franków na dalszy termin. Były to sumy znikome w po-

równaniu do potrzeb. Zapas walut brutto wynosił 10 milionów dolarów, a netto zaledwie 2,500,000. na dzień 16. stycznia. Zapas więc był mniejszy niż w maju 1923, a położenie było gorsze niż wówczas. Wydatki w maju 1923 wynosiły 97 milionów, w tem dopłaty do kolejki 27 milj., dochody wynosiły 55 milj. w styczniu 45 milionów. Pierwsza dekada stycznia upoważniała jednak do pewnego optymizmu wskutek zmniejszenia zadłużenia w P. K. O. Nie utrzymało się to jednak w drugiej dekadzie. Na dochód ze

serzedazy Białowieży w styczniu nie można było liczyć, pożyczka włoska w styczniu również nie była całkiem realna. Dodatnią stroną był duży postęp aparatu skarbowego. Administracja skarbu posiada wytrawnych pracowników, którzy znacznie ulepszyli aparat. Dodatnią stroną było też posiadanie ustawy o podatku majątkowym, podczas gdy w maju 1923 r. istniała wprawdzie ustawa o sanacji, ale chowano ją w Sejmie pod suknom. Rek 1923 zyczynił się znacznie do przygotowania gruntu.

Środkiem ratunku ustawa o waloryzacji.

Dopiero ustawa o waloryzacji dała środek ratunku. Waloryzacja na podstawie złota miała wielką doniosłość, gdyż ułatwiała przejście do reformy walutowej, chociaż pod pewnym względem wylaniały się trudności, gdyż wskutek obniżenia kursu franka wypadało obniżyć dochody Państwa. Natomiast pensje urzędnicze wzrastały. Z tego wynikało, że nie należało w interesie skarbu dążyć do powiększenia wartości marki. Dawniej panowało

przekonanie, że jeżeli wartość znaków obiegowych jest mniejsza niż wysiłek podatkowy, jakiego się wymaga od kraju, to z tego wynika, że pomoc obca jest do sanacji konieczna. Rzeczywistość pokazała co innego. Obieg wynosił 70 milionów zł., zaś dochody skarbu w każdym miesiącu więcej niż ta suma. Rząd musiał skorzystać z tej świadomości społeczeństwa i zdecydować się na kampanię. Przypuścił atak z frontu.

„Atak z frontu na dolara i drożyznę”.

W dniu 8. stycznia zdecydował się rzucić do walki cały swój zapas dewiz, 2 i pół miliona dol. Wywołało to odwrót przeciwnika, grającego na niższą markę polskiej, który kupował dolary na połowę stycznia po 15 milionów mk. Zaczęła się stabilizacja kursu i zahamowanie drożyzny. Teraz rozpatrzono szereg czynników, które pozwalały wyjść z kryzysu. Obok interwencji przeciw spadkowi marki, należało czuwać nad niedopuszczeniem wzrostu cen. Tu należało zwrócić szczególną uwagę na politykę wywozową. Rząd nie należał naciskowi sfer interesowanych i ceny zboża nie podniosły się. Wzrost drożyzny trwał tylko o 2 tygodnie dłużej niż spadek marki. Rząd pozwolił na wywiezienie 40.000 wagonów zboża, jednak rolnictwo zadeklarowało wskutek wzrostu cen na rynku wewnętrznym i wysokich opłat wywozowych tylko 8.000 wagonów. Wskutek tego Rząd znalazł się przed dwiema ewentualnościami: za

miast miliona funtów szterf, na podatek majątkowy i eksportu zboża otrzymać 200.000 albo pozwolić na wywóz z mniejszą opłatą wywozową, a więc dopuścić do wysokich cen zboża na rynku krajowym. Rząd wybrał drogę trudniejszą dla siebie, aby ulżyć sytuacji ekonomicznej kraju. Deficyt kolejowy w styczniu wyniósł 35 milionów fr., jednak Minister zobowiązał się na luty nie korzystać z żadnych dopłat i tego dotrzymał. Znaczne trudności były z budżetem Ministerstwa spr. wojskowych, które w lutym miało do płacenia jeszcze 17 milionów fr. z poprzedniego roku. Pierwsze wymagania jego wynosiły około 80.000 fr., t. j. więcej niż komisja ekspertów uważała za możliwe do osiągnięcia ze wszystkich źródeł podatkowych. Trzeba więc było pójść na zasadniczą redukcję w Ministerstwie spraw wojskowych. W ten sposób luty uznano za moment odpowiedni do przerwania druku marek.

Moment przełomowy.

Uczyniliśmy to wbrew powszechnej opinii. Znalazł się tylko jeden głos, i to cudzoziemca, zresztą wtedy, gdy już byłem zdecydowany na to, który powiedział mi, że nie będzie żalować ten, kto przedwcześnie zrezygnuje z druku marek. Wyrzeczenie się druku było wielkim sukcesem w walce z dolarem. Posiadane przez nas 2 i pół miliona dol., po zaprzestaniu druku marek, wzrastały z ogromną szybkością. Ilość dolarów wynosi dzisiaj netto już 18.800.000. To, cośmy dokupili od stycznia (10-go) wyniosło więcej, niż wartość całej emisji 10. stycznia. Jestto bardzo poważny zapas. Emisja jest warta prawie 300 milionów fr. zł. Pokryta jest w połowie zobowiązaniami skarbu, a w połowie walutami zagranicznymi i zobowiązaniami przemysłu. Muszę zaznaczyć przytem, że mamy dziś na rachunku Centralnej Kasy Skarbowej, po wypłaceniu pensji kwietniowej, 37 trylionów mk. pol., w tem na samym rachunku Centralnej Kasy Skarbowej 32 tryliony, a P. K. O. winna jest skarbowi 5 trylionów. Jestto pierwszy wypadek, że P. K. O. jest winna skarbowi. Bonów podatkowych wydaliśmy na 12 milionów i więcej nie wydamy, choć mamy upoważnienie do wysokości 50 milionów. Woląc stabilizacji nie mają już racji. Bonów 6 proc. wydaliśmy na 8 milionów, razem na 20 milionów, które mają pokrycie

w tych 37 trylionach mk. Wydatki nasze w styczniu wyniosły ogółem 142 miliony fr. zł., a w lutym 108 milionów. W styczniu wydaliśmy na wojsko 45 milionów na bieżące wydatki, a 20 milionów zaległości w lutym 38 milionów na bieżące wydatki, a 17 milionów zaległości. W styczniu dochodów mieliśmy tylko 45 milionów. Był to najgorszy miesiąc. Pokryliśmy tylko 1/3 wydatków dochodami. W lutym mieliśmy dochodu 94 i pół miliona fr. zł. Jestto kolosalny wzrost. Po odjęciu podatku majątkowego pozostaje 61 i pół miliona, gdy w styczniu z tych samych źródeł było tylko 45 milionów. Marzec wykazał również dalszy wzrost dochodów skarbowych. Ważniejsze pozycje podatkowe przyniosły 50 milionów w pierwszych dwóch dekadach, gdy w lutym było z tych źródeł 26 milionów. Rezultaty te wymagają olbrzymiego wysiłku urzędów skarbowych. W Łodzi na 13.868 płatników podatku majątkowego, niespełna 1.000 zapłaciło bez egzekucji, inni mieli pieniądze, lecz nie chcieli zapłacić, gdyż do rąk egzekutorów bez uciekania się do zajęcia ruchomości płaciło 5.767 płatników. Zajęcie ruchomości dokonano w 6.000 wypadków, a do pójścia przeważnie nie dochodzi, gdyż wszyscy płacą przed licytacją. Mniej więcej tak samo jest w zagłębiu. W Warszawie Praga płaci lepiej od innych krańców miasta.

Kto i jak ratował Skarb?

Duży przemysł ma wielkie ulgi, bo na mocy układu z poprzednim Rządem dał weksle 12-miesięczne. Sierzy te w grudniu zapłaciły gotówką 12 milionów fr. zł., wrócić przeto tych weksli, płatnych w ciągu całego roku, nie możemy. Najgorzej płaci handel. Wielka własność ziemską płaci lepiej, niż handel. Najłatwiej płacić jest tym, którzy płacą z dochodów. Wielka własność podatku majątkowego z dochodu pokryć nie może. Średnie włościanstwo pełnorolne płaci dobrze. Dowodem wielkiej sprawności urzędów skarbowych jest to, że już 15. marca miałem bardzo szczegółowy wykaz z 30 powiatów o wypłacalności podatni-

ków. Eksperti zagraniczni, którzy przypuszczali, że główne trudności w podatkach leżą w niedoskonałości aparatu skarbowego, są w błędzie. Przy podatku majątkowym zorganizowaliśmy specjalny sposób kontroli przez zatrzymanie raportów poszczególnych urzędów skarbowych z danymi o sumach, które wpływały przy pomocy egzekucji i t. p. To umożliwiło nam stwierdzenie działania aparatu skarbowego i odznaczenie zdolnych urzędników, a usunięcie niedołężnych. Obecnie sprawozdawczość jest u nas zorganizowana, że wiemy, co się dzieje w pierwszej instancji. Pozatem instytucja inspektorów jeżdżących po kraju, a zale-

JERZY BANDROWSKI, 2)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

II.

Do garderoby wszedł baron Reger, człowiek bardzo bogaty, światowy, protektor sportów, przyjaciel Okszy. Przyjaźń ich powstała na tle wspólnego zamiłowania do szermierki; Oksza był znakomitym fechtmistrzem. Baron, człowiek już starszy, ogromnego wzrostu, ocierały, rzadko kiedy już brał szpadon do ręki, niemniej zawsze żywo szermierką się zajmował i asystował przy wszystkich ciekawszych asautach. Zresztą mimo swej ogromnej postaci i wielkiej, szerokiej, kościstej twarzy z białymi faworytami i monokletem w oku, był to człowiek cichy, skromny, nadzwyczaj wrażliwy i delikatny, przeważnie milczący i zamknięty w sobie.

Oksza, rozcharakteryzowany i umyty, kończył się już ubierać. Najwcześniej schodził ze sceny. Inni

aktorzy kłócili się po garderobie wciąż jeszcze w swych różnobarwnych kostiumach.

Oksza zwrócił się do barona.

— Jakże było? — zapytał prawie szeptem.

Baron uśmiechnął się i wzruszył ramionami.

— Mnie się zdaje, że bardzo dobrze. Zwłaszcza koniec ostatniego aktu był wspaniały.

Oksza pokręcił smutno głową.

— Widzi pan! Mojem zdaniem jest wprost przeciwnie. Właśnie pod koniec zacząłem się najordynarniej w świecie zgrywać. Nie cierpię tego. Człowiek poprostu nie wie, co robi.

— Może tak najlepiej. Zresztą, ja się na tem nie znam. Powiadam panu, co mówiłem już nieraz, że największym artystą jest pan dla mnie jako fechtmistrz. Gdyby pan chciał otworzyć szkołę szermierki, może pan na mnie liczyć. Ale co się panu stało w ostatnim akcie.

Oksza spojrzął na barona niespokojnie.

— Cóż się miało stać? — zapytał podejrzliwie.

— W pewnej chwili miałem wra-

żenie, że się panu zrobiło słabo. Czy aby znowu nie serce?

— Nie, nie serce.

— To chwala Bogu.

— Więc pan jednak zauważył! — rzekł Oksza półgłosem, jakby do siebie.

Baron skinął głową.

— Cóż to było?

— Nie wiem! Nie wiem! To jest to „coś”, które... — Ale nie, dajmy temu spokój. Nie chcę. Może potem. Nie tu, nie tu!

— Zdegenerowany pan jest.

— Och, szalenie, mój panie, szalenie! Idziemy na kolację?

— I owszem, jestem wolny, służę panu.

— No, to chodźmy. Strasznie mi się jeść chce.

Tu Oksza zwrócił się w stronę kolegów i rzekł głośno:

— Dobranoc panom!

— Dobranoc! Dobranoc! — odezwowało się z kilku stron.

Ledwo się drzwi za artystą i baronem zamknęły, zaczęto ich obgadywać.

— Zawsze coś między sobą szepczą! Konspiracja, spiski!

— A, to już Oksza. To jego spe-

oialność. Oszczędza tak swój głosik. Organu nie chce nadwodzić. On nie mówi na scenie, a śpiewa. Powinny mu dać Jontka.

— Raczej „Ptaszniaka z Tyrolu”.

— Ale dziś miał dobry wieczór.

— Dopiero pod sam koniec. To jest tunan, drewno skończone, nieruchawy, gamoniowaty bałwan, ale czasem miewa jaśniejsze chwile.

— Dażże spokój, tego Hamlet jest pierwsza klasa — wagon sypialny!

— Hamlet! Hamleta może zagrać każdy człowiek, na to nie potrzeba być aktorem. Właśnie, cała rzecz w tem, że on zawsze i wszędzie gra Hamleta.

— Nie gada! Doskonały jest w Romcu. Wogóle — repertuar klasyczny. Umie nosić kostiumy, a już dać mu do ręki szablę czy szpadę — nieczównany. Ty w Hamlecie machałeś rapierem, jak widelcem, wykalaczką czy rakieta tenisową, a u niego widać, że spada to naprawdę broń, która zabija. Tego z was nikt nie umie.

(C. d. n.)

nych bezpośrednio od Ministerstwa, daje doskonale wyniki w tempie nadużyć, szczególnie akcyzowych. — Każdy departament składa tygodniowy raport z tego, co zrobiono dla sanacji skarbu i w tempie nadużyć. W tej ostatniej dziedzinie zamiast komisji dyscyplinarnych uznaliśmy za celowe postępowanie skrócone przez kierowanie spraw do prokuratury. W ten sposób przekazano prokuratoro-

wi sprawę nadużyć w zakładach graficznych i niektórych bankach. Jednak sprawy za długo zalegały w sądach i dlatego przywiązują dużą wagę do ustawy karno-skarbowej, którą wniosłem do Sejmu, a która przewiduje wydziały do spraw karno-skarbowych, wskutek czego nadużycia skarbowe nie będą musiały czekać w kolejce wśród innych spraw sądowych.

Parę słów o budżecie miesięcznym i gospodarce kolejowej.

Teraz parę słów o budżecie miesięcznym. Dochody, noszące charakter stały, wykazują duży postęp w marcu. Zestawienie przeciętnych dochodów z r. 1923 z dochodami w styczniu b. r., w lutym i w 20 pierwszych dniach marca, dały następujące przeciętne cyfry miesięczne dla podatków bezpośrednich: 7 milionów 83, 12, 13 za cały marzec preliminowano zaledwie 11 milionów. Opłaty stemplowe 2.7 milionów 2.5, 3.9, 3.8 (na marzec preliminowano 2.8). Dalej monopolu 2.1, 3.8, 4.5, 4.7. Podatek przemysłowy preliminowano na cały marzec na 6 milionów, gdy tymczasem pierwszych 20 dni przyniosło 7.2. Wreszcie podatki bezpośrednie bez podatku majątkowego wyniosły w zeszłym roku miesięcznie 4.8 milionów zł., zaś w przeciągu 20 dni marca 8.4. Z tego zestawienie widać, że dochody w głównych pozycjach wyniosły więcej za pierwsze dwie dekady marca, niż preliminowano na cały marzec. Z tego widać, że nie ma mowy o wielkim kryzysie, który jakoby towarzyszył sanacji. Tych

wielkich plusów powyższych pozycji, które odzwierciedlają tętno życia gospodarczego tylko zwiększoną sprawnością aparatu skarbowego tłumaczyć nie można.

Przechodząc do gospodarki kolejowej, muszę stwierdzić, że w styczniu dopłacił skarb do kolei 35 milionów, z czego 5 milionów zostało na luty. Kolej sprzedała w lutym i marcu za niecałe 5 milionów zł. obligacji kolejowych, co poszło na inwestycje. Skarb dołożył na inwestycje kolejowe wobec dobrego wyniku ogólnej gospodarki w lutym i wobec tego, że forsowanie Banku Polskiego utrudniło sprzedaż obligacji kolejowych, jeszcze 5 milionów. Kolej będzie więc pracowała bez deficytu eksploatacyjnego, lecz nie można od niej wymagać pokrycia wszystkich inwestycji. Zdecydowaliśmy, że kolej, począwszy od kwietnia, będzie otrzymywała po 7 milionów fr. miesięcznie na inwestycje, a pożyczkę kolejową zajmować się będzie Ministerstwo skarbu.

Budżet kwietniowy — normą na cały rok.

Budżet kwietniowy jest już normalny i miarodajny na cały rok. Uczynił zadość wszystkim potrzebom, nikogo nie ogranicza na rzecz sanacji skarbu. Rozpoczynamy w kwietniu wszystkie budowy rządowe. — Każde Ministerstwo otrzyma w kwietniu pieniądze, przyznane w budżecie na budowę. Inwestycje we wszystkich Ministerstwach wyniosą 9 milionów fr. złotych, specjalne wydatki 15 milionów, w tym wydatki na emerytury i inwalidów 10 milionów. Pozycja „Spłata długów zagranicznych i procentów“ figuruje w sumie 2 miliony fr. Upoważniliśmy postą naszego do przystąpienia do pertraktacji w sprawie amortyzacji nadszycych długów, oczywiście stopniowo. Lecz pierwszą ratę w wysokości około 500.000 dolarów mogliśmy zapłacić. Wydatki wyniosą w kwiet-

niu razem 119 milionów. W marcu wyniosły 100 milionów, w lutym 108 milionów (w tem 17 milionów zaległości). Pokrycie tych wydatków znajdziemy w dochodach z podatków w wysokości 102 miliony. Podatek majątkowy da w kwietniu 13 milionów, gdy będą tylko ściągnięte zaległości. Pozatem będą wpływy z pożyczek. Obligacje kolejowe dadzą trochę więcej, niż 2 miliony, pożyczka dolarowa 8 milionów. Wpływie również pierwsza rata pożyczki włoskiej w kwocie 18 milionów, pożyczki dadzą więc razem 28 milion., do chody w kwietniu wyniosą zatem 130.5 milionów, wydatki 119 milionów. Zostaje 11 milionów. Pożyczki użyte będą nie na bieżące wydatki, lecz na inwestycje, przynoszące dochód i zwiększające naszą moc finansową.

Gdzie i co oszczędzono?

Przypuszczenie, jakobyśmy zwracali uwagę tylko na wzmoczenie dochodów, pomijając oszczędności, jest niestuszne. Bez wielkich oszczędności na kolejach i w wojsku nie doszlibyśmy do tych wyników. Doszlibyśmy przede wszystkim do najmniej do 20 milionów. Wojsko i kolej są to dwie dziedziny najważniejsze co do oszczędności. Bardzo szczęśliwym objawem jest rywalizacja dwóch aparatów oszczędnościowych, komisarza oszczędnościowego i kontroli państwowej. Oba te aparaty powinny jeszcze długo działać, choć program komisarza oszczędnościowego obliczony jest na krótką metę. Urzędników zredukowano 29.000, zamierzona jest jeszcze redukcja 30.000, co nie będzie trudnem z chwilą reformy walutowej. Dla uprzytomnienia sobie, jak wygląda

postęp sanacji skarbu pod kątem widzenia całego roku, opracowało Ministerstwo skarbu specjalny kalendarz wpływów państwowych od marca do grudnia. Wpływy z podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem majątkowym w r. 1924 osiągną 624 milionów fr. zł., przeciętnie więc więcej niż 40 milionów miesięcznie. Podatek majątkowy wyniesie w całym roku 330 milionów. W październiku zaczęły się wpłaty właściwej dużej raty jesiennej, płatnej na podstawie wymiarów, obliczonych dopiero z końcem maja według złożonych deklaracji. Ponieważ pozycje z ostatnich miesięcy br. przewyższa potrzeby budżetowe na r. 1925, wydanie nadwyżka, przez co będzie można dać nie wielką ratę na styczeń i luty 1925, z korzyścią dla życia ekonomicznego.

Budżet dodatkowy i sprawa inwestycji?

Co się tyczy dodatkowego budżetu na r. 1924, to obejmuje on kredyty na doprowadzenie do należytego stanu zapasów mobilizacyjnych i utrzymanie szkół powszechnych do 1. kwietnia, oraz inne wydatki. Samorządy miały od tego terminu począwszy utrzymywać szkoły powszechne, na co jednak musiałyby otrzymać od Rządu środki w formie dodatków do państwowych podatków. Zamiast tego Rząd przejął na siebie ciężar utrzymania szkół powszechnych i sam ściągnie te podatki. Nie jest to więc nowem obciążeniem podatnika, lecz przeniesieniem dochodów z gmin na państwo.

Wreszcie o inwestycjach pannało u nas dotąd błędne przekonanie, że wogóle wszelkie inwestycje powinny być pokrywane z pożyczek. Twierdząc, że tylko takie inwestycje, które zwiększają siły finansowe całego narodu stwarzają na przyszłość wielkie źródła dochodów skarbu. O pożyczce kolejowej, dolarowej i włoskiej można już mówić jako o rzeczy realnej. Z pożyczki włoskiej musimy wykupić prywatne fabryki tytonowe i skończyć nareszcie z fikcją monopolu, tu-

Polityka gospodarcza w okresie sanacji.

Wobec spóźnionej pory jeszcze tylko słów kilka o polityce gospodarczej: Rząd dążył do utrzymania cen żyta na niskim poziomie, gdyż od nich zależał poziom cen i kosztów utrzymania w okresie sanacji, co wymagało wielkiego trudu, lecz dało wynik naogół dobry. W końcu stycznia ceny żyta podniosły się w Warszawie do 2 dol. 3 cent. (w Berlinie 3.20). Wprawdzie niektórzy dążyli do zrównania tych cen, lecz byłoby to nienaturalne i przeciw temu musieliśmy się bronić. Wpływając na niższe ceny zboża, Rząd starał się złagodzić położenie sfer rolniczych przez obniżenie cen innych produktów, przede wszystkim węgla. W styczniu cena węgla wynosiła 7.17 dol. za tonne (górnosłowackiego 9.22), w Anglii 6.31, w Czechosłowacji 6.60, w Niemczech 4.91, we Francji 4.1. Rząd nie zawahał się w okresie sanacji poświęcić celem obniżenia cen węgla podatku od węgla, gdyż polityka finansowa musi mieć normalny rozwój życia gospodarczego na względzie. Wskutek tego kosztuje dziś tonna 5.34 dol., t. j. mniej niż za granicą.

Bezrobotnych mieliśmy w styczniu 67.000, 1. marca 113.000. Od 8 marca liczba bezrobotnych wykazywała najwyższy poziom 118.000. Za-

Polityka walutowa.

Pozostaje jeszcze rzucić okiem na całą naszą politykę walutową. Pierwszą rzeczą była stabilizacja kursu, drugą stworzenie pewnego zapasu walut. Jedno i drugie osiągnięto. Trzecią rzeczą jest utworzenie Banku emisyjnego. Brakło ostatecznej decyzji, czy zakładać czy nie zakładać, a gdy zakładać, to czy zaraz czy później. Przedstawiciele misji angielskiej byli tak strasznie tym dylematem zaniepokojeni, że codziennie były interwencje, abyśmy się nie spieszyli. Faktem jest teraz, że zakładamy ten Bank bardzo szybko, ale faktem też jest, że stwarzamy go w tempie teoretycznie zupełnie właściwym, bo nie wcześniej, niż w momencie, kiedyśmy uzyskali już stabilizację waluty i zupełnie usunęli obawę, że ta stabilizacja może się zachwiać. Prócz

czego wprowadzić monopol spirytusowy. W ten sposób będzie można powiększyć dochody skarbu z monopolu tytoniowego z 6 milionów miesięcznie na co najmniej 12 milionów. Wczoraj uchwaliła Rada ministrów wniesienie do Sejmu ustawy o monopolu spirytusowym. W ciągu dwóch lat, gdy przestaniemy ściągać podatek majątkowy, te dwa monopole muszą być doprowadzone do takiego rozwoju i organizacji, aby mogły pokryć wzmogone potrzeby budżetowe. Użycie pieniędzy z pożyczek na organizację tych monopolu będzie włożeniem kapitału na ogromny procent. Również druga uchwała wielkiej doniosłości zapadła na wczorajszej Radzie ministrów.

Postanowiono budowę portu w Gdyni przy pomocy kredytowej na dogodnych warunkach. W ciągu dwóch lat ukończy się budowa znacznej części portu, a płacić będziemy dopiero od trzeciego roku przez 8 lat po 7 i pół procent. Przedtem żądano za budowę portu koncesji i eksploatacji lasów, jednak uważam, że byłoby to załatwieniem sprawy kosztem budżetu.

czela się stała zmniejsza bezrobocia i można stwierdzić, że starając cyfrę bezrobotnych 1. kwietnia 1923, t. j. cyfrę 114.000 sanacja na szczęście nie odbyła się kosztem bezrobocia w kraju. Na złagodzenie przesilenia gospodarczego wpłynęła polityka kredytowa. W lutym, gdy Rząd wyrzekł się druku marek na potrzeby skarbowe, oddał również kierownictwo P. K. K. P. Radzie nadzorczej. Ta udzielała kredytów tylko o ile odpowiadał warunkom przyszłego Banku Polskiego. Siery gospodarcze domagały się jednak bardzo energicznie kredytu, Rada nadzorcza wytrzymała ten atak i przesunęła punkt ciężkości kredytów na kredyty oparte na obrocie towarowym. P. K. K. P. popierała jednak przemysł i handel w obronie sanacji. Świadczy o tem okoliczność że w styczniu wyniosły kredyty dla przemysłu 50 milionów fr., a dziś 196 milionów. Polska poszła w dziedzinie polityki kredytowej po tej samej linii co Austria, która również wraz z zaprzestaniem druku papierów na potrzeby skarbu, rozwinęła znacznie kredyty gospodarcze. Poza kredytami gospodarczymi są dwa ważne zadania specjalne: kredyt budowlany i parcelacyjny, leżące w interesie całego kraju.

tego równowagę budżetową mamy zapewnioną nie na miesiąc, lecz na rok cały, t. j. i na następne lata. Ale zdecydować się na utworzenie Banku w kwietniu trzeba było już w styczniu, kiedy nie mieliśmy jeszcze ani stabilizacji ani zapasów. Gdybyśmy się byli zdecydowali na to dopiero teraz, mielibyśmy ten Bank dopiero w czerwcu. Istniały przecież w założeniu Banku w kwietniu poważne zarzuty, z tego powodu, że luty i marzec wymagały wielkich świadczeń w postaci podatku majątkowego — chociaż ja naogół tych świadczeń nie uważam za nadmierne. Ale te zarzuty i obawy okazały się płonnymi, i tydzień temu mogliśmy już ustalić wszystkie terminy co do założenia Banku. Nie braliśmy dawniej w rachubę tego, co nam dopiero ost. tygodnie przyniosły

Spółeczeństwo samo przeprowadziło sanację!

A to, co nam te dni przyniosły w rezultacie, jest dowodem ogromnej siły finansowej i moralnej naszego społeczeństwa. Nigdy nie liczyliśmy na to, aby społeczeństwo samo pokryło więcej niż 60 proc. akcji.

Dzisiaj okazuje się, że społeczeństwo zostawiło Rządowi zaledwie 10% akcji (brawa i oklaski) i to na życzenie samego Rządu, bo gdybyśmy chcieli sobie mniej zostawić, toby społeczeństwo zabrało nam jeszcze całą resztę. Przemysł wziął 32%, banki 10%, rolnictwo 10%, kupiectwo 6%, urzędnicy państwowi i niepaństwowi wzięli zupełnie nieprawdopodobną cyfrę, bo aż 10% (brawa). A przecież jest to sfera, która z Banku emisyjnego nie mieć nie będzie. Dla innych udział w Banku emisyjnym jest interesem połączonym z zadośćuczynieniem uczciwemu honoru, dla sfer urzędniczych i wojskowych tylko zaspokojeniem honoru. Bylibyśmy zupełnie zadowoleni, gdyby te sfery wzięły 1—2 procent akcji, a że wzięły o tyle więcej, jest to z ich strony wielką ofiarą. Na „różnych” przypada 12%, na grupę mieszaną 10%. Grupa mieszaną tworzą częściowo przemysł, banki i rolnictwo. Grupa ta zagwarantowała, że weźmie wszystko, czego braknie do 90%. Do „różnych” wchodzi także rolnictwo, tak, że 10% udziału rolnictwa, który przedtem podałem, nie uważam jeszcze za miarodajny, bo udział ten okaże się prawdopodobnie większy. Trzeba dodać, że małe rolnictwo figuruje w bardzo skromnej mierze.

Co mamy jeszcze do zrobienia?

Jeżeli nam idzie o to, co nam jeszcze pozostaje do zrobienia, to świadomi jesteśmy, że nie wolno nam upajać się osiągniętymi już rezultatami, bo dźwigamy na sobie odpowiedzialność za to, by ich nie zmarnować. W naszych dalszych pracach musi być zachowana miara ciągłości. Każdy dzień, każdy tydzień musi być krokiem naprzód, aby nie był krokiem wstecz i czasem zapanowania o wdrożonym dziele. Musimy nadal zachować te same siły i tempo pracy. Autorytet Polski wchodzi tu w grę. Polska okazała, że ma nie tylko dobre chęci, lecz i zdolności do działania.

A czeka nas teraz nowe wielkie dzieło: Wycofanie marek i zamiana na złote. Dnia 28 b. m. rozpoczyna się działalność Banku emisyjnego. Musimy przezornie postępować, aby to dzieło odczuto i zrozumiano jako reformę istotną i całkowitą, w której nie będzie już żadnych dwuznaczności. Jestem pełen nadziei, że nam się to uda zupełnie. W grudniu i

Dyskusja nad exposé.

Sejmowa komisja budżetowa na popołudniowym posiedzeniu wystąpiła bardzo szczegółowo opracowanego referatu p. Lypacewicza. Na wstępie referent nawiązał do exposé Ministra skarbu, wygłoszonego na rannym posiedzeniu komisji, i podkreślił, że powodzenie zamierzeń Ministra Grabskiego należy przypisać jego odwadze i szybkości decyzji, to jest tym zaletom, które upodabniają Ministra skarbu do wodza na polu bitwy, poczem poddał szczegółowej analizie zarówno budżet dochodów, jak i wydatków Mi-

Nikt nie może mieć o to pretensji. Ale skoro mówi się o udziale rolnictwa, to trzeba podkreślić, że było to tylko rolnictwo większe. (p. Głabiński: I w przemyśle rolniczym jest rolnictwo). Korzyści materialne z Banku emisyjnego będą miały w wielkiej mierze banki, w dużej mierze przemysł, a w małej mierze rolnictwo. To leży w naturze rzeczy, gdyż rolnictwo nie może dać nam weksli towarowych. Wszyscy dali dużo, ale nadzwyczaj dużo dała inteligencja polska, która poświęciła tak dużo sił swojemu Państwu polskiemu, a jednocześnie okazała, że gotowa jest Państwu polskiemu nie żałować nawet grosza swego. To też do traktowania potrzeb tej warstwy Rząd będzie przystępował z największą uwagą, bo widzi, że nie idzie na marne to wszystko dobre, co się tej sferze czyni. Tak więc w ciągu tych dwóch miesięcy zrobiliśmy to, co nas czekało, szybciej niż myśleliśmy. Jak się pokazało, nie warto było odkładać i wahać się, trzeba było od razu iść krokiem silnym. Bardzo do tego dzieła dopomogły pełnomocnictwa, które Rząd otrzymał od Sejmu. To daje przeświadczenie, że czegośmy nie zrobili w tym miesiącu, to ukończymy w następnym. Pełnomocnictwa są zakreślone na 6 miesięcy i mam przekonanie, że to zupełnie wystarczy do wykonania całego programu. Jeżeli w następnych miesiącach będą jeszcze potrzebne jakie pełnomocnictwa, to już znacznie skromniejsze.

stycznia istniało jeszcze przeświadczenie, że reforma walutowa ma być jednym ze sposobów wzbogacenia skarbu jako takiego. Były to złudzenia, wynikające stąd, że wartość naszego obiegu wynosiła 70 milionów fr. zł. Wychodziliśmy wtedy jeszcze z założenia naszej nędzy. Dziś te złudzenia znikły. Obieg nasz wynosi 300 milionów fr. zł. i reformy naszej nie przeprowadzamy już pod hasłem zarobków dla skarbu. W końcu musimy jeszcze zwrócić uwagę, żeby przeprowadzenie tego dzieła nie posłużyło jako pozor do zwykłej drożyzny. Ale to jest zażegnane również dzięki temu, że skarb nie szuka w tej reformie zarobku. Przychodzi ona nie zaważenie, lecz w sam raz, w najlepszym momencie, a ponieważ nasze społeczeństwo zareagowało tak nadzwyczajnie, jestem przekonany, że zamierzenia Rządu spotkają się i nadal z takim nastrojem dodatnim i z poparciem, z jakim dotychczas te wszystkie jego czynności się spotykały. (Huczne brawa i oklaski).

ministerstwa skarbu, podkreślając przytem, że dochody Ministerstwa skarbu stanowią 4/5 budżetu ogólnego dochodu, co nie jest objawem zdrowym. Pierwszy w dyskusji zabrał głos przewodniczący komisji p. Zdziechowski, który na podstawie materiału cyfrowego, zawartego w exposé Prezesa Rady ministrów, wyprowadził szereg wniosków dla dalszej pracy komisji budżetowej, idących w kierunku konieczności traktowania, pomimo doskonałej sytuacji obecnej, przyszłej równowagi budżetowej z wielką oględnością.

Przeliczenie podstawy wymiaru podatku dochodowego na franki.

Ustalenie podstaw przeliczenia. — Przeliczenie obrotów miesięcznych. — Sprostowanie zysku obliczeniowego we frankach. — Obliczenie frankowej podstawy wymiaru. — Porównanie wyników. — Projekt uproszczenia sposobu obliczenia.

Lwów, 2. kwietnia.

W Nr. 27. Dz. Ustaw ukazało się rozporządzenie z 14. marca 1924 r., uzupełniające instrukcję zawartą w rozporządzeniu z 15. lutego br. (Dz. Ust. 16), a przepisującą sposób przeliczenia podstawy wymiaru podatku dochodowego na franki.

Ponieważ instrukcja ta była z początku zupełnie niezrozumiałą i teraz nie jest całkiem jasną, przeto na podstawie szczegółowego jej rozbioru, który poniżej ssumeryzę będzie w najbliższym numerze „Gazety Bankowej” przynieszę do wiadomości, że jeżeli ma być zrozumiała, powinna być brzmiąca następująco:

1. Ustalenie podstaw przeliczenia.

Należy sporządzić zestawienie sald miesięcznych obrotów wszystkich rachunków księgi głównej, w markach (o ileby ilość tych rachunków miała być za duża można rachunki tego samego gatunku połączyć w grupy). W obroty pierwszego miesiąca mają wejść pozycje bilansu otwarcia jako pierwsze zadłużenia, względnie uznania odpowiednich rachunków. Salda ostatniego miesiąca należy wyprowadzić po przeprowadzeniu w księdze głównej wszystkich pozycji zamknięcia.

Salda miesięczne oznaczamy: Sm*). Z tych sald miesięcznych sporządza się surowy bilans (Bm), dalej sporządza się inwentarz (remanent) rachunków mieszanych, czyli zapasowo-wynikowych i wycenia się jego wartość w Mkp. (Im).

Przez wprowadzenie tego inwentarza do bilansu surowego otrzymuje się bilans netto (Nm) i rachunek strat i zysków (Zm). Następnie zestawia się pozycje niepotrącalne po myśli ustawy o podatku dochodowym, a więc podatek dochodowy, małatkowy, odpisy ruchomości i nieruchomości przekraczające dopuszczalny procent amortyzacji, koszt założenia itp. jako doliczenia (Dm).

Suma zysku wynikającego z rachunku strat i zysków (Wm) i doliczeń (Dm) po potrąceniu przeniesienia zysku z roku poprzedniego daje podstawę do wymiaru podatku dochodowego (Pm). W ten sposób mamy ustalone w markach wszystkie dane potrzebne do przeliczenia dorocznych obrotów na franki.

2. Przeliczenie obrotów miesięcznych.

Teraz przeliczamy wszystkie salda miesięczne (Sm) po przeciętnym miesięcznym kursie franka ogłoszonym w „Monitorze” Nr. 66 (poz 184) dla każdego miesiąca na franki i otrzymujemy salda frankowe (Smf); z tych sald wyprowadzamy surowy bilans frankowy (Bf). Następnie przeliczamy pozycje inwentarzy (Im) po kursie ostatniego miesiąca roku operacyjnego na franki i otrzymujemy inwentarze o-

bliczone we frankach (Imf). Przeliczenie tych inwentarzy do bilansu surowego frankowego (Bf) wprowadza się frankowy bilans netto (Nf) i frankowy rachunek strat i zysków (Zf), którego wynik daje nam zysk frankowy (Wf).

3. Sprostowanie zysku obliczeniowego we frankach.

Dla tych rachunków, które przedstawiają wartości czysto markowe, czyli w których marka reprezentuje tylko pretensje markowe, przelicza się salda figurujące w markowym bilansie netto (Nm) po kursie ostatniego miesiąca roku operacyjnego na franki, otrzymane wartości tych pozycji we frankach (Mmf), porównuje się ze saldami frankowymi (Mf) tych rachunków, które figurują w bilansie frankowym (Nf). Różnice, jakie wynikają między nierealnymi, bo tylko z przeliczenia bieżącego, wynikającymi pozycjami (Mf), a realnymi, bo obliczonymi według rzeczywistego stanu pozycjami (Mmf) muszą być wyeliminowane z zamknięcia frankowego, czyli wprowadzone do frankowego rachunku strat i zysków (Zf), a mianowicie różnice stanu czynnego jako straty, a stanu biernego jako zyski. W ten sposób sprostowany rachunek frankowy strat i zysków (Zif) daje nam sprostowany ostateczny zysk (Wff).

4. Obliczenie frankowej podstawy wymiaru.

Przelicza się na franki pozycje niepotrącalne (Dm) według kursów miarodajnych dla poszczególnych miesięcy, w których te pozycje były księgowane i otrzymuje się doliczenia frankowe (Dmf). Od sumy pozycji Wff i Dmf potrąca się przeniesienie zysku z roku poprzedniego, przeliczone na franki po kursie pierwszego miesiąca i otrzymuje się dochód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym, stanowiący podstawę wymiaru tego podatku (Pff).

5. Porównanie wyników.

W ten sposób otrzymana podstawę wymiaru porównuje się z cyfrą, wypadającą z przeliczenia podstawy wymiarowej ustalonej w markach (Pm) po kursie przepisany w art. 1. rozp. z 14. III, 1924 r. (Pmf). Jeżeli ta ostatnia cyfra wypadnie wyżej niż Pff, to odpada ona zupełnie jako podstawa wymiarowa i podstawić należy Pff. Gdyby zaś wypadła Pmf dała niższą cyfrę franków niż Pff, w takim razie należy zanegować przedłożenia przeliczenia obrotów i bilansu na franki, a podatek obliczyć na podstawie przeliczenia zysku markowego na franki po przeciętnym przepisany kursie.

Jeżeli w ten sposób dobrze zrozumiana została instrukcja ministerialna, to jest wielkie prawdopodobieństwo, że wynik całego tego dość żmudnego obliczenia można osiągnąć — krótszą drogą, a mianowicie: ze surowego bilansu markowego przeliczonego na franki (Bmf).

*) Skróty oznaczają: m pozycje markowe, mf pozycje frankowe powstałe z przeliczenia marek na franki, i pozycje frankowe wynikłe z operacji pozycjami mf, ff pozycje frankowe powstałe przez sprostowanie pozycji f, drogą w instrukcji wskazaną.

Sukces pożyczki polskiej we Włoszech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. kwietnia.

(d) Według otrzymanej przez M. Skarbu informacji z Medjolanu, polska pożyczka we Włoszech za-kontraktowana 14. marca została w niespełna dwa tygodnie pokryta pięciokrotnie. Subskrybenci zatrzy-

mują zatem tylko udział w wyko-skości 20% sum zadeklarowanych. To to wielki sukces, uważany we Włoszech jako dowód zaufania, ja-kim Polska cieszy się w tym pań-stwie.

Zwiększony wpływ podatku majątkowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 2. kwietnia.

Nadzwyczajny podatek majątko- wy, preliminowany w sumie 28 mi- lionów fr. zł., dał przeszło 50 milio- nów, bez wpływu na ten podatek wywozu zboża oraz inkasa weksli przemysłowych. Ogółem na podatek ten zamiast preliminowanych 58 mi-

lionów fr. zł., w ciągu lutego i mar- ca wpłynęło bez eksportu zbożowe- go i weksli 78 milionów 700.000 fr. zł. Zwiększony ponad przewidywa- nia wpływ z podatku majątkowego stworzy poważny fundusz rezer- wowy.

Walka dyplomatyczna o Bessarabię.

Delegacja rosyjska żąda plebiscytu. — Rumunja chce zatrzy- mać Bessarabię „wbrew woli ludności”.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 2. kwietnia.

(d) Prasa sowiecka, omawiając przerwanie konferencji rumuńsko- sowieckiej w Wiedniu twierdzi, że delegacja rosyjska zażądała prze- prowadzenia plebiscytu w Bessara- bii w myśl jakoby życzeń emigran- tów besarabskich, przebywających na terytorium sowieckim. Odbycie

plebiscytu według tej prasy jest je- dynym środkiem zapobieżenia groź- nym komplikacjom. Prasa sowiecka atakuje delegację rumuńską za od- rzucenie tego projektu, co rzekomo równa się zerwaniu konferencji i chęci zatrzymania Bessarabii „wbrew woli ludności”.

Praca Sejmu w najbliższej przyszłości.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 2. kwietnia.

Marz. Rataj w rozmowie z przedstawicielem „Kur. Polskiego” oświadczył, że Sejm będzie pracował do 12. kwietnia, a więc 10 dni. W tym czasie musi ustalić prelimi- narz budżetowy, zatwierdzi ustawę o ochronie lokatorów, o powszechnym obowiązku służby wojskowej, pocz- tach, telegrafach i telefonach, oraz wentialnie ustawę o zabezpiecze- niu na wypadek bezrobocia, wresz- cie ratyfikować umowę handlową z Anglią. Poza tem zatwierdzi musi jeszcze wniosek nagły w sprawie b. ministra Kucharskiego, 12. bm. Sejm rozjedzie się na miesiąc, aby zebrać się na nowo dopiero około 15. maja. O dyskusji nad budżetem, która potrwa 4—5 tygodni.

Proces ppłk. Bielakowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 2. kwietnia.

W ciągu wczorajszej rozprawy przeciw ppłk. Bielakowskiemu, od- czytano szereg dokumentów, po- czem o godz. 2-giej rozpoczął prze- mówienie prokurator major Rumiński, który podtrzymywał zarzuty poczynione w oskarżeniu i domagał się wymierzenia surowej kary i wy- dalenia oskarżonego z wojska, jako oficera, który popełnił czyn nieho- norowy. Po krótkiej przerwie wy- głosił obronną mowę adwokat Hoff- man, który analizował poszczególne zarzuty i dowodził, że ppłk. Biela- kowski działał w najlepszej wierze. Ogłoszenie wyroku nastąpi we środe.

Urlopy urzędnicze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2. kwietnia.

(d) Kierownikom i naczelnikom wydziałów w Ministerjach polecono, by przed 15. kwietnia opraco- wali plany urlopów wypoczynko- wych na rok bieżący dla wszyst- kich urzędników z przyjęciem pod- uwagę zasady, żeby urlopy były rozłożone na cały okres roczny, a nie tylko na miesiące letnie.

Awanse oficerskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 2. kwietnia.

„Polska Zbrojna” ogłasza, że wczoraj pan Prez. Rzeczypospolitej podpisał dekret o awansowaniu ofi- cerów za 1923 rok w liczbie 1627. Generałami brygady zostało miano- wanych 23 pułkowników. Między innymi pułkownik Orlicz-Dreszer, Burghardt-Bukaski, Daniec Józef, Zagórski Włodzimierz, Kukiel Ma- rian, Gorecki Roman, Ożerski Ol- gerd, Litwinowicz Aleksander, Be- cker Józef, Piskor Tadeusz i Dąb- Biernacki.

Kronika telegraficzna.

— Wobec załatwienia na terenie międzyparadnym sprawy Jaworzyny, cze- skie ministerstwo obr. kraj. ma zamiar przystąpić do budowy obserwatorium na szczycie Gerlacha (zwanego obecnie „Kopcem czeskich Legionarzy”) w Ta- trach. Plan przewiduje również budowę kolei żelaznej na szczyt.

— Izba uchwaliła kredyt na przepro- wadzenie robót celem połączenia telefo- nicznego wysp Antylskich z brytyjską Gwineą.

— Pracownicy tramwajowi w Lon- dynie powrócili wczoraj do pracy.

Odnaczenia rumuńskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Lwów, 2. kwietnia.

Z okazji pobytu królewskiej pary w c. erwcu 1923 r. w Polsce zostali odznaczeni przez króla Fer- dynanda I. orderami „Gwiazda Rumunii” dr. Józef Reinänder dyre- ktor policji we Lwowie w stopniu komand. rskim, zaś Oktaw Do- choł były kierownik oddziału przyzdyjal- no-perso alnego i Mikołaj Kwa- śniewski kier. oddziału ba. p. cześć- stwa publicz. w urzędz. e. wojewódz- kim we Lwowie oraz Tadeusz Ło- dzkiński starosta w Ł.ńcuie w stopniu oficerskim.

Żydowska Rada wyznaniowa u wojewody p. Zimnego.

Lwów, 2. kwietnia.

Pod przewodnictwem prezesa Rady wyznaniowej dr. Jak. Dia- manda jawiła się onegdaj u nowo- mianowanego Wojewody p. Zimme- go celem złożenia mu serdecznych życzeń z powodu powołania go na tak wysoki urząd delegacja żydow. Rady wyznaniowej oraz delegacji rabina. Imieniem delegacji przemówił dr. Diamand zaznaczając, że no- minacja ta spotkała się z uznaniem całego społeczeństwa, gdyż nowo- mianowany Wojewoda znanym jest z tego, że przez cały czas swego długoletniego urzędowania zawsze kierował się bezstronnością, a spo- łeczeństwo żydowskie niezego inne- go nie wymaga, jak sprawiedliwego i bezstronnego traktowania jego spraw. Wojewoda dziękując za zło- żone życzenia podkreślił, że wobec Konstytucją zagwarantowanego rów- noprawienia wszystkich obywateli Państwa urzędnikowi nie wolno czynić różnicy ani co do wyznania, ani co do narodowości, lecz należy przestrzegać pełnej bezstronności i życzliwego traktowania stron. Tę zasadę przestrzegał dotychczas i wedle niej postępować będzie nadal.

Z sali sądowej.

O fałszywej przysiędze.

Lwów, 2. kwietnia.

Przed s. s. o. Wiesenbergiem toczyła się wczoraj rozprawa prze- ciw Marii Czajkowskiej, oskarżonej o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywej przysięgi. Akt oskarżenia zarzucał jej, że słuchana jako świad- dek w procesie R. Mandlowej prze- ciw A. Tenerowej o pobicie, zezna- ła, że Mandlowa została pobita przez Tenerową i jej siostrę, jak- kolwiek przy zająciu tem obecna nie była. Oskarżona tłumaczyła się, że niesposłuszona przez nikogo ca- łe zającie obserwowała ukryta w sieniach przez otwór w tekturze wystawionej do drzwi zamiast szyby. Mimo zeznań świadków, że oskar- żonej przy zająciu nie było, sędzia dał wiarę tłumaczeniu się oskarżo- nej i w myśl wywodów obrońcy adw. dr. Thumina wydał wyrok u- walniający.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z wolnym cztero- pokojowym mieszkaniem z peł- nym komfortem zaraz do sprze- dania. — Wiadomość pod „L.” w Admin. pisma, Podwaie 3.

wyprowadza się wszystkie pozycje przedstawiające wartości stałsze (jak mówi ustęp drugi, punktu 3. in- strukcji, podany w par. 2. rozp. z 14. marca br.), jakoto nieruchomości: maszyny, urządzenia — kapitał za- kładowy i wszelkie rezerwy — a na ich miejsce wprowadza się saida wynikające dla tych rachunków z przeliczenia wszystkich zadłużeń i uznań tych rachunków, po kursach miesięcznych na franki. Z tak spro- stowanego surowego bilansu fran- kowego (Bff.), należy przez wsta- wienie do niego inwentarzy (Imi.) wyprowadzić frankowy bilans netto (Nff.) i frankowy rachunek strat i zysków (Zff.), którego wynik teo- retycznie powinien być zgodny z wynikiem Wff. pod 3. określonym.

Różnica tego sposobu obliczenia polega na tem, że zamiast obliczać różnice wszystkich rachunków, a potem eliminować różnice rachun- ków czysto markowych — a więc rachunków o żywych obrotach, spo- sób tutaj proponowany, ogranicza się do eliminowania różnic powsta- łych na rachunkach „stałszych”, któ- rych przeliczenie przy małej ilości w grę wchodzących obrotów jest wcale łatwiejsze. Dla porządku za- znaczam, że tego rodzaju uproszcze- nie przeliczenia zaproponował p. Miłostaw Stribrny, za którego zgo- da pozwoliłem sobie tę propozycję tu zamieścić, celem umożliwienia empirycznego jej sprawdzenia.

Dr. Tadeusz Kudelka.

Komitet polityczny Rady Mi- nistrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 1. kwietnia.

(d) Dziś o godz. 5 p. poł. odbę- dzie się posiedzenie komitetu po- litycznego Rady Ministrów odkła- dające już dwukrotnie. Na posiedze- niu tem łącznie ze sprawą mniej- szości narodowych ma być oma- wiana sprawa b. zbieżności na- rządych granic wschodnich, oraz organizacji administracji na Kresach.

Następną prowadzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2. kwietnia.

(d) W ciągu dnia wczorajszego woda na W.śle p. d. Warszawą w dalszym ciągu opadała. Wysokość poziomu wody około północy wy- nosi 4 m. 50 cm. W Sickerkach woda prawie ustąpiła zalewając jedynie nize położone łąki. Skutkiem wylwów Wisły czteropiętrowy dom przy ul. Czerniakowskiej 131, w którym miesi się zakład wy- chowawczy sierót bardzo znacznie zarysował się. W ścianie wytworzyła się szczelina szerokości dłoni władze zabezpieczyły miejsce ka- tastrofy i ewakuowały około 200 dzieci do innego zakładu.

Budowa portu w Gdyni.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 2. kwietnia.

„Kur. Polski” donosi, że Minister przemysłu i handlu zgłosił na Ru- dzie Min. wniosek w sprawie budo- wy portu w Gdyni, który przewi- duje oddanie budowy miejscowemu konsorcjum francusko-polskiemu. Ze strony francuskiej wchodzi do spół- ki Tow. Hersan—Schneider i Patti- molles, z Polski: Bank Przemysł., oraz inż. nierowie Rumel i Nosso- wicz. Jednym z warunków umowy jest rozpoczęcie budowy portu w roku bież.

MAŁY FELJETON.

ROMAN MAKAREWICZ.

Ballada o chorym człowieku.

Leżał raz chory człowiek,
co kochał promień słońca,
i kochał lazur nieba.
Dobiegał życia końca
i wiedział: umrzeć trzeba.
Prosił, by okno rozwarli,
by mógł się jeszcze racieszyć
zapachem, co płynął z ogrodu...
Lecz nikt się jakoś nie spieszył,
tak jakoś, — bez powodu.
A chory nie narzekał,
lecz patrzył ciągle w okno
i na coś czekał... czekał.
A potem drgnieniem powiek
popatrzał się na słońce
i umarł chory człowiek. — —
Śpiewały mu nad grobem
cichutkie swe kantaty
i drzewa, i słońce i kwiaty
i pleśń płynęła ku niebu.
...Daj Panie
Wieczny spokój.
Opoczywanie...
A ludzie wrócili z pogrzebu
i otworzyli okno,
żeby wywietrzyć pokój...

Zdrowotność Lwowa.

(Z posiedzenia miejskiej Komisji zdrowia.)

Lwów, 2. kwietnia.

(j. p.) Miejska Komisja zdrowia, która się zebrała pod przewodnictwem wicepr. dr. Schleichera, omówiła szereg ważnych spraw, odnoszących się do stanu zdrowotnego Lwowa.

Fyzyk miejski, dr. Legeżyński, zdawał sprawę ze stanu epidemii w naszym mieście, przy czym stwierdził, że właściwie można mówić tylko o epidemii płonicy, która ciągle się wzmaga, jakkolwiek przebieg choroby bywa dość łagodny. Powodem rozszerzenia się tej epidemii jest lekceważenie ze strony publiczności przepisów sanitarnych, a przede wszystkim oporność w zgłaszaniu zachorowań. Obok płonicy ukazała się w ostatnim miesiącu także czerwotka w okolicy górnej Gródeckiej, co jest zjawiskiem niezwykłym w obecnej porze roku. Wypadki zachorowań nie były jednak zbyt liczne. Nadto zdarzyły się sporadyczne wypadki tyfusu u Braci Albertów i w barakach na pl. Teodora.

Stan zdrowotny Lwowa, przy zestawieniu statystyki z lat przedwojennych, z okresu wojny i obecnie, przedstawia się w świetle korzystnym. Najkrytyczniejszym był rok 1919, odtąd następowała nieustannie zmiana na lepsze, a od r. 1921 roczna cyfra zgonów w Lwowie jest procentowo niższa, niż przed wojną, w latach 1913 i 1914. Szczególnie zmniejszyła się śmiertelność z powodu gruźlicy.

Jak dr. Mikołajski stwierdził w dyskusji, korzystną tę zmianę należałoby przypisać obok sumiennej pracy fizyka, poprawie stosunków życiowych szerokich warstw, zamknięciu importu zarazków epidemicznych z granicy wschodniej, a w niemniej mierze wydatnej działalności Kas chorych, Tow. walki z gruźlicą i in.

W województwie lwowskim stan zdrowotny przedstawia się gorzej niż we Lwowie. Szczególniej grypa zabiera tam wiele ofiar, podczas gdy we Lwowie przebieg tej choroby jest dość łagodny.

Wyrok w procesie Hitlera i Ludendorffa.

Ludendorff skazany jedynie na zapłacenie kosztów procesu. — Wniosek o wypuszczenie Hitlera na wolną stopę. — Ludendorff uważa uwolnienie za hańbę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Monachjum, 1. kwietnia.

Dziś o godz. 10.5 ogłoszono wyrok w procesie Hitlera, Ludendorffa i tow. Hitler, Pöchlner, Kriebel i Weber zostali skazani na 5 lat twierdzy i zapłacenie kosztów procesu w wysokości 200 marek złotych każdy. W razie niemożności zapłacenia kosztów na dalszych dwadzieścia dni twierdzy. Po 6-ciomiesięcznym internowaniu w twierdzy może nastąpić zmiana kary. Ludendorff został skazany jedynie na zapłacenie kosztów procesu. Oskarżeni Frick, Röhm, Brücker, Wagner i Pernet zostali skazani na rok i trzy miesiące

twierdzy i 100 marek w złocie kosztów sądowych każdy.

Po ogłoszeniu wyroku zabrał głos adwokat Roder, który postawił wniosek o wypuszczenie Hitlera na wolną stopę. Przewodniczący oświadczył, że to nie należy do kompetencji sądu, ponieważ natychmiast po ogłoszeniu wyrok zyskał moc prawną i że wniosek należy skierować do prokuratury, Ludendorff po odczytaniu wyroku oświadczył, że ze względu na odznaki honorowe, zdobiące jego mundur, wstydzi się wyroku i uwolnienie swoje uważa raczej za hańbę.

Kronika.

Ratujmy swoich!

Lwów 2 kwietnia.

W dalszym ciągu złożyli: na ewerytów p. Władysław Garzabek z B rylawia 10 milj.

Na weteranów 1863 r. p. Bogumiła Kulickowska z Teofilpola 4 milj. mp.

Prosimy bardzo gorąco o dalsze datki na cel tak aktu lny. Przyjmuje je redakcja „Gazety Lwowskiej” codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10 rano do 2 popoł. (ul. Chorążczyzny 31).

Środa 2. kwietnia: Rz. kat. Franciszka, Gr. kat.: Prep. Otec. Słow. Ludomira.

(d.) Prezes Min. Grabski przyjął wczoraj posła austriackiego w Warszawie p. Posta. Tematem rozmowy było wykonanie ratyfikowanego przez Sejm traktatu w St. Germain t. zn. ułożenia stosunków wzajemnych między Polską, a Austrią, wypływających z traktatu.

Do p. Prezesa Izby skarbowej dra Ignacego Weinfelda zwracają się za naszym pośrednictwem emeryci, by ze względu na przypadające w tym miesiącu święta Wielkanocne polecił łaskawie pobory emerytalne wypłacić wyjątkowo kilka dni wcześniej. Zyska on sobie w ten sposób serdeczną wdzięczność szerokiej kół.

Z inicjatywy rektora i prorektorów Uniwersytetu poznańskiego postanowiono założyć Tow. Przyjaciół Uniw. Poznańskiego.

Senator Hamerling przestał być członkiem stronnictwa P. S. L. „Piasta”.

Dla uczczenia 75 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego, przypadającej 3. kwietnia br., którą cześć powinni wszyscy, jako święto narodowe. Koło Dramatyczne prywatnego gimnazjum im. Henryka Jordana, powracając do dawnej tradycji młodzieży, która za swój obowiązek uważała składać corocznie hołd naszym wieszczom, przygotowało arcydzieło sceniczne poety p. t.: „Mazepa”. Przedstawienie odbędzie się 5 kwietnia o godz. 3 popołudniu w Teatrze Małym (Gródecka 1b). Niewątpliwie zechcą szersze koła społeczeństwa poprzeć starania młodzieży, jawiąc się licznie na przedstawieniu. Bilety wczesniej do nabycia w dyrekcji gimnazjum im. H. Jordana ul. Mikołaja 16 od godz. 12—13 i od czwartku w miastowej kasie teatralnej ul. Tatarskiej 1.

Warszawa-Belgrad. Od 1. czerwca otwartą będzie komunikacja bezpośrednia Belgrad-Warszawa przez Buda-peszt, Bogumin, Trzebinie. Komunikacja odbywać się będzie w wagonach bezpośrednich.

Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na pierwszą dekadę kwietnia 1924 cenę białego cukru kryształowego za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przywozu, paryetet Poznań 67.10 fr.

szwajc. Cean rafinady wynosi o 45% ponad cenę powyższą.

Sytuacja na Wiśle na obszarze m. Gdańska nie uległa zmianie w porównaniu z dniem wczorajszym.

(d.) Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie wczoraj wymówiła swym pracownikom obowiązującą umowę, która traci swoją moc z dniem 1 lipca. Wymówienie umowy nastąpiło wskutek tego, że dyrekcja nie jest w stanie pokrywać wszystkich wydatków personalnych. Z tego powodu przzerwano już dawno wszelkie roboty inwestycyjne, a w ostatnich tygodniach wypłacano nawet pensję pracownikom ze znacznym opóźnieniem.

(j) Sprowadzenie zwłok Teodora Tomasa Jeża do Polski. W Warszawie zawiązał się komitet, który ma na celu sprowadzenie zwłok zasłużonego powieściopisarza Teodora Tomasa Jeża (Milkowskiego) z Szwajcarii do Polski.

Bomba w Krakowie. (d.) We wtorek przed godziną 10-tą wieczorem w domu przy ul. Dunajewskiego 7, gdzie mieszka się redakcja „Gońca Krakowskiego” zauważono niewielki pakiet zapakowany w lont długości 1 m. Lont ten tlił się i dochodził już prawie do pakietu. Udało się go w porę zagasić. Po przeniesieniu pakietu do redakcji, zjawili się komisja policyjno-śledcza. Stwierdzono, że zawierał on puszkę z dynamitem, owiniętą w egzemplarz „Nowej Reformy” z r. 1913. Pyrotechnicy wjskowi bombę zabrali do zakładów wojskowych, celem przeprowadzenia analizy. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców.

Defraudacja 100 miliardów. Wczoraj do policji śledczej zgłosił się Jan Semadeni kierownik filii 2-giej Banku Stoletniego i oświadczył, że defraudację sumy około 100 miliardów mp., którą prowadził niedawno operacje finansowe. — Dziś sędzia śledczy nakazał aresztowanie Semadeniego.

Ostrożnie z podwyższaniem taryf kolejowych. Z okazji zamierzonego podwyższenia taryfy towarowej na polskich kolejach, o czym doniosły onegdaj dzienniki, otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników pismo, w którym zwraca uwagę na coraz bardziej wzmagającą się konkurencję osiową, która w wypadku dalszego podwyższenia taryfy kolejowej, może przybrać groźne dla kolei żelaznych rozmiary. I tak pomiędzy Drohobyczem a Lwowem oraz między Samborem a Lwowem odbywa się od pewnego czasu stała wymiana towarów na furze jakiegos przedsięwzięcia, która regularnie co tydzień kursuje między temi miastami, nalaadowana skrzyniami i towarami różnych kopców. Znamiennym jest daleki fakt, że jeden z obywateli ziemskich wysłał niedawno trzy konie posłannicze pieszo ze Lwowa do swego majątku w powiecie zaleszczyckim, co kosztowało go tylko jedną czwartą część kosztów transportu kolejowego, a konie przyszyły na miejsce przeznaczenia tylko o kilka godzin później. Momenty te powinny być przestrogą dla czynników niarządowych pochopnych do podwyższenia taryf kolejowych.

Związek Okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie zawiadamia — że na podstawie rozpisane konkursu zamianował dyrektorem Bursy Grunwaldzkiej we Lwowie profesora X, gimnazjum p. Stanisława Wojciechowskie-

go, który w dniu 30. marca br. objął swe funkcje.

Obchód Słowackiego. W 75-tą rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego odbędzie się w czwartek 3 kwietnia o g. 12 w bazylice obrz. rz. kat. przeczyste nabożeństwo żałobne staraniem Komitetu budowy pomnika Słowackiego we Lwowie. Msze św. odprawi ks. prof. dr. Szecepan Szydelski. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. Jan Ciemiński. Podczas Mszy św. śpiewać będzie chór uczniów II państwowego seminarjum pod kierownictwem prof. W. Adamczaka. Na to nabożeństwo uprasza Komitet całe społeczeństwo polskie, wszystkie władze miejscowe, instytucje, Towarzystwa naukowe, oświatowe i korporacje.

Juliusz Bandrowski przyjeżdża do Lwowa z odczytem na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej”. Pierwsze wiadomości o tym odczytanie wzdobyły zainteresowanie wśród całego czytającego ogółu. Autor wystąpił z śmiało pomyslaną próbą ujęcia sprawy książki polskiej, przeżywającej dziś swój kryzys. Prelegent oświecił ten od strony fizycznego bytu książki, poruczem przodzie do zagadnień natury literackiej. Bliższe szczegóły podadzą nastę-

Ochrona przeciw zawleczeniu zarazy płucnej bydła rogatego. Z uwagi na obecny stan zarazy płucnej bydła rogatego na terenie Rzeczypospolitej i celem zapobieżenia zawleczenia jej na terytorjum Województwa lwowskiego, wydał Wojewoda lwowski rozporządzenie, wedle którego przywóz i wprowadzenie bydła rogatego z Województw łubuskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogrodzkiego, poleskiego, poznańskiego, śląskiego i warszawskiego na obszar Województwa lwowskiego pieszo jest bezwzględnie zabronione. Bydło rogate przeznaczone na rzeź wolno wprowadzać z obszarów powyższych tylko kolejami żelaznymi do rzeźni we Lwowie, połączonej torami kolejowymi, celem dokonania tam rzezi. W wyjątkowych wypadkach Województwo będzie pozwalać na wprowadzenie także bydła użytkowego i hodowlanego, jednakże pod pewnymi ścisłe zastosować się mającymi warunkami.

(j.) Zmiana opłat od samochodów i koni. W myśl reskryptu Min. spraw wewn. Magistrat przedstawił repr. miejskiej wniosek na wprowadzenie w miasteczce dotychczasowych 3 stawek, wprowadzić 2 stawki od samochodów, mianowicie od samochodów o kolach gumowych od siły 1 HP. — 1 fr., o kolach żelaznych 2 franki rocznie — zaś jedną stawkę od koni, 2 franki od sztuki.

(j.) Nie wykazują gości. Magistrat ukarał 9 właścicieli hotelów za niewypisywanie najmu pokoi do księgi rejestracyjnej od 13.86 złp. do 301.75 złp.

(j.) Uparci! Magistrat ukarał 2 przedsiębiorców za za nieprawidłowe wyszwanienie metryk grzywną po 20 złp.

(j.) Wielkanoc w mieście. Zakładach dobroczynnych. Magistrat uchwalił przedłożyć reprezentacji miejskiej wniosek na wyasygnowanie kwoty 150 milj. mkp na polepszenie wlotu w czasie świąt dla prebet darszyszy i służby w Zakładzie św. Łazarza 345 milj., dla Zakładów dla nieuleczalnych im. Błogosławionych Zbierowskich oraz 150 milj. dla Zakładu dla dzieci przy ul. Karłowickiej.

(j.) Konsensy budowlane. Magistrat wydał następujące konsensy: na nadbudowę 1 pietra w oficynie przy ul. Loggów, na nadbudowę pierwszego i drugiego pietra domu przy ul. Lwichej, oraz na odbudowę domu przy ul. Bożniczej.

(j) Za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych i policyjnych ukarał Magistrat 60 właścicieli wzgl. dozorców domów oraz ceterożkarzy, grzywnami od 1 do 10 milj. mkp.

(j.) Cukier polski zagranicę. Caktywna Izocjów uzyskała pozwolenie na wywóz 1.000 ton cukru zagranicę.

(h) Kradzież sklepowa. Moses Rosenfeld, wł. sklepu bławatnego przy ul. Łukaszyńskiego 4 doniósł, że nieznanymi sprawcami po rozbiciu sklepu skradł mu 98 dolarów i 100 milj. mkp.

(h) Kupował sukno, skradł mu zegarek. Herman Toibe, miz. kolejowy w górnicy, że podczas kupa sukna na ul. Rzeźnickiej jakiś złodziej wyślagnął mu z kieszeni palta złoty zegarek wartości pół milijarda.

(h) Funkcjonariusze oddziału do walki z lichwą w dniu wczorajszym w 35 firmach stwierdziłi nieprawidłowości i na wszystkie te firmy zrobił dziesiąt-

Silna zwyżka franka francuskiego i szwajcarskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 2 kwietnia. (S) Giełda akcyjna w dalszym ciągu słaba. W stosunku do dnia wczorajszego nie ma większych różnic. Na

giełdzie dewizowej kurs dolara oficjalny niezmienny. Natomiast należy zauważyć bardzo silną zwyżkę franka francuskiego i szwajcarskiego.

(h) Smutny epilog zabawy. Wczoraj wieczorem w restauracji u wylociu ul. Berna zabawiali się dwaj kolejni: Michał Basz i niejaki Psiuska. W trakcie zabawy powstała między nimi sprzeczka, podczas której Psiuska pchnął nożem w pierś Basza i sam uciekł. Za Psiuską wszczęto poszukiwania.

2 teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Środa 2 bm. przedstawienie kolonji francuskiej.
Piątek 4 bm. „Faust” (gość występ Adm. Janowskiej)
Sobota 5 bm. (o g. 3) „Kościuszkę” (dla młodzieży).
Niedziela 6 bm. (o g. 7) „Bakł”.
W niedzielę 6 bm. (3.30) „Damy i huzary” (o raz osami (popołudnie)).

Repertuar Teatru Małego:
Środa 2 bm. „Świderek”.
Czwartek 3 bm. „Beben” (Vebera (premjera)).
Piątek 4 bm. „Beben”.
Sobota 5 bm. „Beben”.
Niedziela 6 bm. „Beben”.

Repertuar Teatru Nowości:
Środa 2 bm. „Makad”.
Czwartek 3 bm. „Bjadra”.
Piątek 4 bm. „Frasanita”.
Sobota 5 bm. „Miłość cygańska”.
Niedziela 6 bm. „Księżna Montmartru”.

Gościnnie wystąpi Adm. Janowskiej. W piątek wystąpi w Teatrze Wielkim bardzo dobra śpiewaczka A. Janowska, która meławem śpiewać będzie w Warszawie partję Małgorzaty. Zauważyć należy, że obsada „Fausta” będzie prawie zupełnie nowa, gdyż Fausta śpiewa p. Kwiatkowski, Mołista p. Zewith, Siebia p. Puchalska. Nieoceniona Karpowiczowa gra dawniejszą swą rolę. Dyrygent p. Stadler. Część dekoracji go występu przystrojona pół teatru na bieżąco nowa. Dyrekcja mimo gościnnobliści abonamentowe.

F. Eyle i H. Ottawowa grają w „Złoty” muzyków w niedzielę 6 kwietnia 1924. Programy nabyć można w kancelarii konserwatorium od godz. 9—1 i w 9—6.

„Młodzi” Andrejewa. Pod kierunkiem A. Zyteckiego rozpoczęły się próby głosić sztuki rosyjskiego pisarza, która w Polsce po raz pierwszy wystawi teatr Mały.

Wieczorem śmiechu i humoru będą wszystkie przedstawienia doskonałego „Behna” w Teatrze Małym. Główna reprezentantka sztuki Z. Łozińska i całe jej otoczenie pod umiejętną ręką reżysera Okonińskiego odbywają ostatnie próby, które idą doskonale, tak, że czwartkowa premiera zapowiada się jak walepiej.

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniami:

4. kwietnia.
Ziemski Bank kredyt. we Lwowie.
Pow. Bank Związkowy w Polsce
8. kwietnia br.:
„Krakus” S. A. w Krakowie.

17. kwietnia br.:
„Pierw. Fabr. Lokomotyw w Polsce” S. A. w Warszawie.

30. kwietnia br.:
„Pokucie”. Ska. naft. w Krakowie.
30. kwietnia br.:
Impex S. A. w Krakowie.

Ważne zgromadzenia akcjonariuszy Spółek akcyjnych:

5. kwietnia br.:
Zgrom. Organizac. S. A. „Superlostat”, fabr. nawozów we Lwowie (w lok. Ski, Kopernika 9 — 6 popoł.).
10. kwietnia br.:
Ważne Zebranie akcjon. S. A. Hurtownia kolonialna we Lwowie (5 popoł. w lok. Gosp. Kopernika 20).

11. kwietnia br.:
H. Zw. Ważne Zgrom. akcjon. S. A. Zakładu dla handlu i przem. naft. (w B. Dysk. Warsz. we Lwowie o 16 godz.)

12. kwietnia br.:
Zw. W. Zgrom. S. A. Fabr. wyrobów kuźnierskich w Tyśmienicy. (5 popoł. w Z. B. Kred. Lwów).

14. kwietnia br.:
Ważne Zgrom. akcjon. S. A. „Boia Biskupscy” w Kolomyjach (6 pop., ul. Malicka 21 — adw. dr. Dregiewicz).

15. kwietnia br.:
Nadzw. W. Zgrom. akcjon. „S. A. dla przem. naft. i gazów ziemnych” we Lwowie (w lok. Ski, ul. Pańska 25 — 12 w poł.).

15. kwietnia br.:
IV. Zwyczajne Ważne Zgromadzenie akcjon. Banku Ziemian. S. A. we Lwowie (12 w poł. w Tow. Kredyt. ziem., Kopernika 4).

16. kwietnia br.:
III. Zw. W. Zgrom. akcjon. S. A. „Polsot” we Lwowie (w lokalu Spki, Szajnochy 2. — 5 popoł.).

21. kwietnia br.:
„Pezet” S. A. we Lwowie — przedpłata.

Dywidendę za r. 1922/23 od kuponu I.—VI. em. 5000 Mp., VII. em. 2500 Mp. S. A. „Krakus” w Krakowie wypłaca od 10. marca br. Bank Małopolski.

Dywidendę za r. 1923 za kupon I-IV. akcji „Marynin” — wypłaca od 1 bm. B. Towarowy Mp. 15.000.

Dywidendę za rok 1922/23 wypłaca Pol. Foresta na kupon Nr. 2. — 1000 m. w kasie biura.

Dywidendę za kupon Nr. 1. rok 1923 Lesienieckiej fabryki drożdży S. A. wypłaca Mp. 5000 Warsz. Bank Dyskontowy. Lwów, od 20 bm.

Dywidendę Mp. 20.000 od kuponu akcji nom. 500 Mp. wypłaca Pol. Nafta S. A. w biurze przy ul. 3. Maja 19 i w P. B. Przemysł. od 25. marca br.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Giełda zbożowa.

Lwów, 2. kwietnia.

Ruch na Giełdzie słaby. Większe transakcje w owsie. Podaż zwiększona przy słabym popycie. Zaburzenie dla pszenicy lepszej jakości i dla jęczmienia browarnianego.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozatworskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. kwietnia
Cegielski 2200, DP. 1750, Chodorów 2000, Nobeli 2050 Tendencja mgłocista. Dolar 9350 w obr. bank., 9324 w obr. pryw.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT.) Notowania z 2 bm.
Gotówka: Dolar amerykański 9.350—9.300, 9.330—9.250, dolar kanadyjski 9 m., franki franc. 42.500—540, korony czeskie 276, franki złote 1.800.

Czeki: Belgia 470—466—468—464, Holandia 3.475—3.450, Londyn 40.250—40—40,200—39.500, Nowy Jork jak got., Paryż 550—542,250 — 544,250—540,250, Praga 277—267,250, Szwajcaria 1.650—1.639—1.647—1.631, Wiedeń 132,25—131, 132—130, Włochy 421—417,500, 8% pożyczka 14 m., Bony złote 1.350—1.400, Miljonówka 950—1.050, Paż dolar. 5 m.

AKCJE.
Bk dysk. warsz. 25 1/2, Bk handl. 28,150, Bk dla handlu i przem. 5 1/2 m., Bk kred. warsz. 2 m., Bk przew. warsz. 2 1/2 m., Bk pol. han. Poznań 8 m. Bk przem. Lwów 1750, Bank

wileński pryw. 325, Bk zach. 9750, Bk zi. ziem. pol. warz. 5.750, Bk zw. sp. zar. Poznań 21500, Bk zwyż. 775, Cerata 700, Kłowski i Scolze 1.100, Eksp. soli potas. 19 1/2 m., Puls 1 m., Spies i Syn 4.200, Wildt 750, Cukr. Chodor. 20750, Czerak 2950, Czestochowa 10.600, Gosławice 4.750, Michałow 2900, Grodzisk 2.800, Firlej 3.400, Łazy 625, Cukier 16.250, Drzewn. przem. i handl. 1.700, Warsz. tow. kop. węg. 25 m., Cegielski 1.825, Nobel 7.100, Sika i światło 2.400, THF. 10 m., Polski Lloyd 500, Browa Bovery 3 1/2 m., Lipow i Rau 2525, Modrze-owskie zakł. 37 1/2—46 1/2 m. Norblin 2750, Ostrow. zakł. 41 1/2, Parowozy 15.750, Rolin i Zieliński 1750, Rędzki 6550—7300, Starachowice 14.100, Trzebinia 2900, Ursus 4725, Zawiercie 200 m., Żyrardów 1500, Borkowski 5.725, Jabłkowscy 700, Skuf skór 350, Syndykat roln. 9 1/2 m., Żegluga 725, Zachodnie tow. 1 m., Elektryczność 6600, Pol. tow. elek. 725, Haberbusch 26 m., Korek 450, Marynin 29 m., Polska nafta 2110, Spirytus 8 1/2 m.—9350, Konopie 2100 Rylscy 800.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2. kwietnia.
BP 1800 towar. 1750 płaca, Cnielów 2800 towar, Zieleniewski 4100 towar, Parowozy 1700 towar, Cegielski 2350 towar, Górka 7900 towar ul. kwietnia, Nafta 2150 tow. Chodorów 20000 towar, Chybie 17000 płaca, dolar 9330.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z 2 bm.:
Holandia 210 1/2, Nowy Jork 567 1/2, Londyn 24.42, Paryż 32.55, Medjoan 25.10, Praga 16.92 1/2, Budapeszt 00080, Bukareszt 3.10, Belgrad 7.10, Sofia 4.15, Wiedeń 0.0080 trzy czwarte.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 2. kwietnia.
Dziś tendencja lekko zwyżkowa. Obroty liczne. Usposobienie ożywione.
Dolar amer. 9.275 tys. do 9.300 tys. Dol. kanad. 8.800 tys. do 8.850 tys. Korony czeskie 262—265. Leje 40—47000, Franki franc. 425—435 tys., szwajc. 1.600—1.620 tys. Fenty szterl. 40—41 m. Złoto: 20 koron 40—41 m. 20 frank. 38—38 1/2, 20 mark. 45—45 1/2 m. 10 rubli 52—53 m.
Srebro: Korony austr. 700—720, 5 kor. 3.500—3.600 tys. Floreny austr. 1.750—1.850 tys. Ruble 2.700—2.800 tys.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 73. Środa, 2. kwietnia 1924. Waluta markowa.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	35000000	39000000	chłop. 35100000	Mąka pszenna 40% (typy młynów lwowskie loco Lwów)	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	23000000	24500000)	Mąka pszen. kuchenna (brutto za netto)	—	—	
ZYTO małopolskie 65/66	19500000	20500000)	Mąka żytnia 60% (łącznie z workami)	—	—	
JECZMIEN małopolski browarniany	21000000	23000000	siewny 24340000	GRYSIK kukurudziany	—	—	
JECZMIEN małopolski przemysłowy	17500000	18500000)	MAKA kukurudziana	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20000000	23000000)	OTREB pszenicy netto bez worka	—	—	
KUKURUDZA	—	—		OTREB żytni netto bez worka	—	—	
ZIEMNIAK jadalny	—	—		KASZA HREZANNNA	—	—	
FASOLA biała	—	—		KASZA JAGLANNA	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
FASOLA krassa	—	—		PECAK	—	—	
GROCH polny	—	—		MAKUCHY lino i konopie	—	—	
GROCH 1/2 Victoria	—	—		MAKUCHY rzepakowe	—	—	
BOBIK	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
WYKA	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
MIESZANKA pastwana w ziarnie	—	—		WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta.	—	—	
BRZCZKA	—	—		Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—		WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—					
LEN	—	—					
LUBIN	—	—					

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

OGŁOSZENIA.

AMORTYZACJE.

T. IV. 118/23/6. Na wniosek Józefa Blachuty z Dziadów, zarządkę się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć, wzywając posiadacza tegoż, aby zgłosił swe prawa do jednego roku z dnia ogłoszenia tego dyktu. W braku zgłoszenia po upływie rzeczonego terminu nana się rzeczony papier za bezwzględny znaczenia. Oznaczenie papieru: Obligacja pożyczki dolarowej Nr. A. 067694 na 50 dolarów amerykańskich.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz 27. lutego 1924. 2021

No. IV. 519/24/3. Edykt. Wzywa się posiadacza kwitu zastawniczego Nr. 52471 wydanego przez Zakład zastawniczy w Jarosławiu aby do 6 miesięcy zgłosił tutaj swoje prawa lub sprzeciwił się wnioskowi o umorzenie tego kwitu.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 20 marca 1924. 2001

UCZYNAJE OBWIESZCZENIA.

L. 274/24. Dr. Laurenty Bronisław 2-go imion Pawłowski wpisany został do Listy adwokatów lut. Izby z siedziba urzędową w Bałogrodzie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, dnia 29 marca 1924. 2072

LICYTACJE.

E. 143/23/9. Dnia 16. kwietnia 1924 odbędzie się w Sądzie powiatowym w Lutowskiach bieru Nr. 1. o godz. 9 przed południem licytacja części realności składającej się z parcy budowlanej 1. kat. 51 i gumowej 1. kat. 19 gminy Lutowska, na której znajduje się drewniany budynek oraz drewniana stajnia i stodoła pod jednym dachem. Wartość szacunkowa 6.150.000.000 Mkp. Najniższa oferta 3.075.000.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowska dnia 14 marca 1924. 2062

KURATELE.

P. 22/17/10 Edykt. Zawieszona tus. orzeczeniem z 22. lutego 1917 nad Rafaelem Meister synem Dawida i Lei z Raćymna kuratele z powodu choroby umysłowej zmuszono tus. uchwałą z 27. lipca 1922.

Sąd powiatowy, Oddział II
Raćymno dnia 28 marca 1924. 2006

L. V. 5/23. Sąd powiatowy w Brzozowie orzeka: Wiktoryna Więckowska z Brzozowa zostaje całkowicie pozbawiona własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanawia się jej pasierba Marjana Więckowskiego z Brzozowa.

Brzozów dn. 31 grudnia 1923. 1998

UCZYNAJA ZA ZMARŁYMI.

T. IV. 13/24/3. Edykt. Józef Dubiel syn Pawła i Agaty z Zófikosiów ur. w Szebnicach 10. marca 1884 uczestnik wojny światowej zaginął od roku 1914 w walkach frontowych pod Lublinem. Wdrażając postępowanie celem uznania Józefa Dubiela za zmarłego wzywa się, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” udzieleno sądowi lub obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. Dr. Lipińskiemu w Jasle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się by przed sądem się jawił lub dał znać o sobie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15 marca 1924.

T. 35/24/2. Antoni Rewakowski syn Jana, urodzony Antonów 1888, rolnik, wyemigrował 1913 do Kanady, od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie sądu lub kuratora Dra Kolna w Czortkowie do 15 kwietnia 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 27 marca 1924.

T. 12/24. Piotr Wojdanowski p. Izdebek jako żołnierz zginął w r. 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu Dr. Ślącze w przeciagu sześciu

miesięcy. — Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną Gładysz za rozwiązane. — Kuratorem nieobecnego i obrońcą wzięcia małżeńskiego mianuje się Dr. Ślącze z Sanoka.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8 marca 1924.

T. IV. 186/23/2. Stanisław Lach, syn Jana, urodzony w Podwilku 1889, żołnierz austriacki, zaginął na froncie rosyjskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi lub adwokatowi Barbackiemu w Nowym Sączu. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 lutego 1924.

T. IV. 44/23/6. Walenty Gclata (Gelyata) przelotny 1876, zamieszkały w Krenmachach syn Jana, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 27 lutego 1924.

T. IV. 32/23/6. Kajetan Trzucek, przelotny w Gruszwie 1886, syn Tomasza, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1924.

T. IV. 140/23/6. Aleksander Przybyłowski, syn Jana, urodzony w Białych Błotach 1890, zamieszkały w Bobowy, żołnierz 44 pułku strzelców kresowych zaginął na wojnie 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1924.

T. IV. 75/23/9. Józef Kowalczyk, urodzony w Lubomirzu 1890, syn Józefa żołnierz austriacki, zaginął w bitwach pod Lublincem 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości sądowi lub notariuszowi Bahrowi w Nowym Sączu. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7 marca 1924.

T. 18/24. Afanas Huczko w Trepezy miał umrzeć w Ameryce w Milwaukee w 1900. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi do trzech miesięcy. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek Sąd orzeknie o zgonie jego.

Sąd okręgowy.
Sanok, 14 marca 1924.

T. 24/24. Grzegorz Zubik z Wróblika Szlacheckiego jako żołnierz armii austro-węgierskiej zaginął na froncie serbskim w r. 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego kto by o życiu jego miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi, nieobecnemu Dr. Ślącze w przeciagu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego i jego małżeństwo z Justyna Opilka za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wzięcia małżeńskiego mianuje się Dra Ślącze w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 marca 1924.

FIRMY.

Firm. 164. Reg. B. II. 176. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 7. lutego 1924. Siedziba firmy: Warszawa, filja Lwów. Brzmienie firmy: Bank Ludowy Spółka akcyjna w Warszawie, Oddział Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie operacji bankowych w myśl postanowień §. 7 statutu. Czas trwania firmy: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu dnia 26 lutego 1921 i ogłoszonym w „Mo-

nitörze Polskim” dnia 23 marca 1921. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50 milionów marek polskich podzielony na 50000 akcji po Mp. 1000 — całkowicie wpłaconych. Akcje są częścią imienne, częścią na okaziciela. Dyrekcja oznacza liście każdego rodzaju akcji. Przewodnictwem spółki jest Dyrekcja złożona z jednego Dyrektora naczelnego, jednego lub kilku dyrektorów i jednego lub kilku wicedyrektorów. Dyrektorem naczelnym Banku Ludowego w Warszawie S. A. jest Dr. Herman Diamond, dyrektorami są Leonard Makowski i Antoni Baryka, — wszyscy w Warszawie. Prokurentem Oddziału we Lwowie w charakterem kierownika jest p. Emil Berkowicz we Lwowie, drugim prokurentem Dr. Maksymilian Cederbaum, adwokat we Lwowie. Podpis firmy: Wszystkie dokumenty wydawane przez Bank opatrzone być winne podpisami dwóch dyrektorów lub dwóch wicedyrektorów, albo jednego dyrektora względnie wicedyrektora i jednego prokurenta względnie dwóch prokurentów. Prawo podpisywania firmy Bank Ludowy w Warszawie Spółka akcyjna Oddział we Lwowie mają obaj prokurenci Emil Berkowicz i Dr. Maksymilian Cederbaum łącznie lub każdy z nich z jednym z członków Dyrekcji lub prokurentem Banku. Obwieszczenia spółki następują w „Monitorze Polskim” oraz w dwóch dziennikach warszawskich, Sąd Okręgowy i handlowy, Oddział IV, Lwów, dnia 5 lutego 1924. 1828

Firm. 208. Reg. A. II. 390. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. lutego 1924. Siedziba firmy: Lwów. Kaziemierzowska 15. Brzmienie firmy: Dom handlowy Preininger, Finkelstein i Silbermann we Lwowie. Zmiany: Prokure nadano Józefowi Teitelbaumowi z prawem samodzielnego podpisywania firmy. Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV, Lwów dnia 12. lutego 1924. 1829

Firm. 1820. Reg. C. VII. 318. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. lutego 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł Klepkarski Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: po francusku: Industrie de la douelle Societé a responsabilité limitée. — Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno drewna dębowego na piłu lub ściętego. — sprzedaż jego w stanie nieobrobionym lub obrobionym, wyrób tudzież kupno i sprzedaż klepek dębowych, tudzież innych wytworów uzyskanych ewentualnie z drewna dębowego przy wyrobie klepek. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie działanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, dnia 30. października 1923 L. rep. 5421. Kapitał zakładowy wynosi: 3350 złotych polskich i jest pełnowpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców, Zawiadowcą obrani: Leon Gabaret we Lwowie ul. Leona Sapiehy 18 i Albert Lame we Lwowie ul. Piekarska 1c. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe łączne podpisy obaj zawiadowcy lub w razie ustanowienia prokurenta, także jeden zawiadowca i prokurent.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV, Lwów, dnia 23 stycznia 1924.

Na podstawie zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 3. grudnia 1923 r. ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 292 z dnia 1923, upoważniony został Zarząd Spółki Akcyjnej „PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE” do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z Mkp. 1.000.000.000 na Mkp. 2.000.000.000 drogą emisji 2.000.000 sztuk nowych akcji po Mkp. 500 im. wart.

Dotychczasowym akcjonariuszom przyznano prawo poboru w ilości 1.250.000 sztuk akcji VI. em., które to prawo zostało w całości wykonane w terminie do 14 lutego br.

Z pozostałej ilości objęły instytucje wymienione we wspomnianym wyżej zezwoleniu Ministerstw i zgodnie z tem zezwoleniem sztuk 550.000 akcji na resztę zaś, t. j. 200.000 sztuk przyznaje się posiadaczom akcji I. — V. emisji.

Dodatkowe prawo poboru na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowi akcjonariusze pobrać mogą za każde 10 akcji I. — V. emisji jedną akcję VI emisji, po kursie Mkp. 1.250.000 za sztukę.
- 2) Akcjonariusze mający ilość akcji niepodzielną przez 10 mogą także swe akcje celem pełnego wyzyskania prawa poboru.
- 3) Wpłata na akcje powinna być dokonana jednorazowo do dnia 27. kwietnia b. r. włącznie na rachunek Spółki do Banku Małopolskiego w Krakowie lub do Banku Handlowego w Warszawie i Oddziałów tych banków, za przedłożeniem bądź akcji, bądź świadectw tymczasowych I. — V. emisji do oświadczenia. Świadectwa tymczasowe na akcje będą wydane przez instytucje subskrypcyjne po sprawdzeniu przez Zarząd prawidłowości zgłoszenia.
- 4) Akcjonariusze, którzy w powyższym terminie z prawa poboru nie skorzystają, prawo to traca.
- 5) Akcje nowej emisji uczestniczą w zyskach Spółki od 1 stycznia 1924 roku

LWOWSKIE TOWARZYSTWO Akcyjna Browarów ma do zbicia kilka wagonów kielków słodowych. Kielki słodowe zawierające muchy wielu innych składników przywrotnych duża procentowo nadają się między innymi jako pasza szkodliwa karina dla bydła. Bliższych informacji udzieli Dyrekcja. 2015-3

UNIEWAŻNIA się zgubiona książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Gródzki lag. na nazwisko Traśkiewicz Stefan. 2075

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymacja ośc. wydana przez DOK. Lwów kad. Morawiewicz Władysław. 2066

URZĘDNIK branży elektrotechnicznej, dobry kalkulant, racjonalny w dziale sprzedaży i manipulacji biurowej poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Długosza” 2066

FIRANKI, PORTJERY.

Karnisze, Dywany, Koldry, Materace — najtaniej poleca KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkołowa.

Ważne dla przemysłu stolarskiego! Firma „PEBEDE” z Krakowa zawiadamia, że założyła skład fabryczny fornierów i dykt przy ulicy Zamkowej Nr. 623 (Zamarska). Celem przekonania się o ładnej jakości towaru i o niskich cenach fabrycznych prosimy firmę odwiedzić nasze składy bez obowiązków kupna. OBSŁUGA FACHOWA. „PEBEDE” skład fabryczny fornierów i dykt Lwów — ZAMARSTYNÓW ulica Zamknięta liczbą 623.

MOTORY ropne, KAMIENIE młyńskie, WALCE, PERLAKI, OLEJARNIE, młsisa, Pasy, Turbiny, Gaz, Olej, Rurki, pociąg: „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. 2022

OKAZJA!

Z powodu wysokiego wymiaru podatków zaraz do sprzedania dobrze prosperujące dwie filje w Tarnopolu i Zbarażu

HANDLU TOWARAMI ŻELAZNEM I MASZYNAMI ROLNICZYM.

Zgłoszenia w Centrali: M. KIERSKI, Lwów, Pasaż Mikolascha 2067

KOŁDNY KOCE MATERACE

KAPY, PODUSZKI, PIERZE WIEJSKIE poleca znany Magazyn Pościeli i W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6,750.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 7,500.000 mk., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1-2 popoł. Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Pocz. Kasy Oszez. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ry. Zair. II. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kielbusiewicza